

Superbohater bez peleryny na bytomskiej kamienicy

Po tegorocznej odsłonie Międzygalaktycznego Złotu Superbohaterów w Bytomiu zostały nie tylko zdjęcia i wspomnienia, lecz coś jeszcze – ogromny mural, którego autorem jest znany śląski twórca street artu Raspazjan.

Spoglądający ze ściany kamienicy przy ul. Chorzowskiej ptak przewracający komin fabryczny, to symboliczny obraz charakterystyczny dla twórczości Raspazjana. Choć artysta unika nadawania swoim pracom głęboko ukrytych sensów i znaczeń, nie sposób przejść obojętnie obok bytomskiego muralu nie skojarzwszy go ze zmianami, jakie w ostatnich dziesięcioleciach dotknęły pogórnice miasta.

Bytom jest jednym z moich ulubionych miast, ale też jednym z najbardziej zdewastowanych przez przemysł. Mimo to jest piękny – mówi Raspazjan. Kiedy odwiedzają mnie goście z innych miast, często zaglądamy do Bytomia – dodaje.

Jak mówi artysta, przewrócony komin to metafora dla zmieniającego się Śląska, a zwłaszcza Bytomia, najbardziej dotkniętego poprzemysłowymi problemami, który musi znaleźć swoją nową tożsamość. Przykładu transformacji, nadawania obiektom przemysłowym nowych funkcji, o których mówi Raspazjan, nie trzeba szukać daleko. Na wyciągnięcie ręki, po drugiej stronie ulicy od miejsca, w którym powstawał mural, na terenach po byłej kopalni funkcjonuje Teatr Rozbark.

Raspazjan swoją drogę artystyczną rozpoczął od tworzenia grafitti w latach 90. Zajmuje się grafiką, fotografią, malarstwem sztalugowym, street artem. Jest laureatem nagrody Marszałka Województwa Śląskiego dla młodych twórców za działalność artystyczną „za osiągnięcia w dziedzinie muralu”. W 2018 w Katowicach odbyła się jednodniowa wystawa prac

Raspazjana i Erwina Sówki, której towarzyszyła instalacja „Tajnego projektu”.